

# Daria Kowolik, Skrzydła W Pół

mówi na zawsze chce cię mieć  
ponoć sercem niosę góry  
czekał nocą na mój sen  
nie pozwalał mi się budzić  
na ucho szeptał tajemnic sto  
kiedy myśli szły donikąd  
i pytaniem drżał mu głos  
nie chciał prawdy  
mówił ciszą

spadam z gór  
ciągnie w dół  
wielka przepaść namiętności  
miłość znów skrzydła w pół  
połamała mi z zazdrości  
ile lat tyle dat  
w kalendarzu skreślam mikstem  
znajdę nas pośród fraz  
znów poczekam kiedy przyjdiesz

słońce , wspólne lato na oceanem  
zmysłów , fali  
zachód wschodu naszych ciał  
wiatr nie zdołał nas powalić

w piasku zakopałeś czas  
by wskazówki na zegarze  
tykaniem nie budziły nas  
zostały tylko tatuaże

spadam z gór  
ciągnie w dół  
wielka przepaść namiętności  
miłość znów skrzydła w pół  
połamała mi z zazdrości  
ile lat tyle dat  
w kalendarzu skreślam mikstem  
znajdę nas pośród fraz  
znów poczekam kiedy przyjdiesz

kiedy przyjdiesz  
kiedy przyjdiesz  
(kiedy przyjdiesz)  
aaaaaaaaaaaa!

spadam z gór  
ciągnie w dół  
wielka przepaść namiętności  
miłość znów skrzydła w pół  
połamała mi z zazdrości  
ile lat tyle dat  
w kalendarzu skreślam mikstem  
znajdę nas pośród fraz  
znów poczekam kiedy przyjdiesz